

# Gigantyczny wzrost kradzieży w sklepach o 75%

18 lipca 2023

Kryzys związany z kosztami utrzymania wpływa na to, że coraz więcej osób kradnie podstawowe produkty w sklepach w Wielkiej Brytanii. Policja odnotowała wzrost zgłoszeń aż o 75 proc.

Wezwania w sprawie kradzieży sklepowych w supermarketach wzrosły w zeszłym roku o 75 proc. Ludzie kradną żywność, napoje i inne niezbędne produkty z największych sieci w kraju. Policja w West Midlands odnotowała 70-procentowy wzrost liczby klientów przyłapanych na kradzieży towarów w sklepach takich jak Tesco, Asda, czy Co-op w ubiegłym roku, w porównaniu z danymi z 2021 roku. Duży wzrost liczby kradzieży sklepowych odnotowano także w supermarketach w Gwent w Walii (68-procentowy wzrost), Dyfed Powys (75-procentowy wzrost) i Avon & Somerset (60-procentowy wzrost).

Przy tak dramatycznej sytuacji, supermarkety podejmują bezprecedensowe działania, aby zapobiec kradzieży podstawowych produktów. Zabezpieczają mleko, świeże mięso, a także produkty dla niemowląt.

Chociaż niemożliwe jest określenie, jak wiele kradzieży wynika z desperacji ludzi, to wiodąca brytyjska organizacja charytatywna banku żywności, The Trussell Trust, opublikowała w ubiegłym miesiącu dane, z których wynika, że ponad 11 mln mieszkańców Wysp miało problemy z zapewnieniem sobie wystarczającej ilości produktów spożywczych z powodu braku pieniędzy. Dyrektorka naczelna Trustu, Emma Revie, powiedziała, że liczby te są tylko „wierzchołkiem góry lodowej”.

Szefowie Councilu w Tower Hamlets ujawnili niedawno, że najczęściej kradzionym produktem w londyńskiej dzielnicy był lek dla dzieci, Calpol. Raport opublikowany przez Council, w którym ponad jedna trzecia mieszkańców (39 proc.) została

zaklasyfikowana jako żyjąca w ubóstwie, stwierdza, że „wzrosła kradzież podstawowych artykułów i lekarstw w sklepach i rośnie również kradzież podstawowych produktów dla niemowląt”.

Dr Sinéad Furey, która bada powiązania między ubóstwem a bezpieczeństwem narodowym, określiła kradzież podstawowych produktów, jako „strategię radzenia sobie”, którą podejmują ludzie zdesperowani. „Niestety ludzie ci nie mają wsparcia ze strony tych, na których polegali do tej pory. Wcześniej mogli polegać na przyjaciółach lub rodzinie, ale teraz wszyscy – a przynajmniej większość z nas – też boryka się z problemami. Jeśli ktoś jest w tragicznej sytuacji i wyczerpał wszystkie swoje sposoby na radzenie sobie z nią, sprawdza inne opcje. Kradzieże artykułów pierwszej potrzeby, takich jak żywność czy leki, nie są wyborem” – powiedziała Furey.

W ubiegłym roku jeden z najwyższych rangą policjantów w Wielkiej Brytanii wezwał funkcjonariuszy do „zachowania dyskrecji” w czasie ścigania ludzi za kradzieże w sklepach. Andy Cooke QPM, obecny szef His Majesty's Inspectorate of Constabularies, powiedział, że „bez wątpienia” skok cen żywności i energii spowodował wzrost przestępczości.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)